

Sygn. akt: **XK 478/17**

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

G., dnia 16 maja 2018 roku

Sąd Rejonowy - G. P. w G. X Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Adrianna Kłosowska

Protokolant: Mateusz Patelczyk

bez udziału Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Pruszczu Gdańskim

po rozpoznaniu w dniach 19.09.2017r., 5.12.2017r., 28.03.2018r. i 8.05.2018r. na rozprawie

sprawy **P. (...)**, syna A. i Z., urodzonego w dniu (...), PESEL (...)

oskarżonego o to, że:

w dniu 19 stycznia 2014 r. w miejscowości T. działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami brał udział w pobiciu A. L., gdzie pokrzywdzony został uderzony z pięści w twarz, w wyniku czego upadł na ziemię, a kiedy leżał był kopany po całym ciele w wyniku czego doznał on stłuczenia powłok twarzy w okolicy jarzmowej lewej i lewego łuku brwiowego z podawaną w wywiadzie utratą przytomności, gdzie charakter, rozległość i umiejscowienie uszkodzeń ciała wskazują, że spowodowały one rozstrój zdrowia na czas trwający nie dłużej niż siedem dni, gdzie pokrzywdzony nie był narażony na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia bądź wystąpienie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, był zaś narażony na wystąpienie skutków w rozumieniu art. 157 §. 1 k.k., oraz brał udział w pobiciu M. L. (1), gdzie pokrzywdzony został uderzony kilka razy z pięści w twarz w wyniku czego przewrócił się na ziemię po czym był kopany po całym ciele w wyniku czego doznał on stłuczenia powłok twarzy w okolicy lewego oczodołu z powierzchowną, krótką raną w tej okolicy, gdzie charakter, rozległość i umiejscowienie uszkodzeń ciała wskazują, że spowodowały one rozstrój zdrowia na czas trwający nie dłużej niż siedem dni, gdzie pokrzywdzony nie był narażony na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia bądź wystąpienie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, był zaś narażony na wystąpienie skutków w rozumieniu art. 157 § 1 k.k., oraz brał udział w pobiciu K. J. (1), gdzie pokrzywdzony został pobity, uderzony kilkakrotnie z pięści w twarz w wyniku czego doznał on stłuczenia powłok okolicy prawego oczodołu i nosa, ze złamaniem kości nosa oraz ściany przedniej zatoki szczękowej prawej, gdzie charakter, rozległość i umiejscowienie uszkodzeń ciała wskazują, że spowodowały one rozstrój zdrowia na czas trwający dłużej niż siedem dni, gdzie pokrzywdzony nie był narażony na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia bądź wystąpienie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, oraz brał udział w pobiciu P. S., gdzie pokrzywdzony został pobity z utratą przytomności, był bity i kopany w wyniku czego doznał on wymagającego leczenia operacyjnego zespołowego złamania jarzmowo-szczękowego po lewej stronie, gdzie charakter, rozległość i umiejscowienie uszkodzeń ciała wskazują, że spowodowały one rozstrój zdrowia na czas trwający dłużej niż siedem dni, gdzie pokrzywdzony nie był narażony na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia, bądź wystąpienie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, oraz brał udział w pobiciu K. G., gdzie pokrzywdzony został uderzony z nogi w twarz upadł na ziemię z utratą przytomności w wyniku czego doznał on wymagającego leczenia operacyjnego złamania kąta żuchwy po stronie lewej, gdzie charakter . rozległość i umiejscowienie uszkodzeń ciała wskazują, że spowodowały one naruszenie czynności narządu ciała (narząd żucia) i rozstrój zdrowia na czas trwający dłużej niż siedem dni, gdzie pokrzywdzony nie był narażony na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia bądź wystąpienie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, oraz brał udział w pobiciu Ł. J., gdzie pokrzywdzony został pobity, uderzony z pięści w twarz w wyniku czego doznał on niewielkiej rany prawego łuku brwiowego, która nie wymagała opracowania chirurgicznego oraz stłuczenia

powłok twarzy w okolicy jarzmowej prawej, gdzie charakter, rozległość i umiejscowienie uszkodzeń ciała wskazują, że spowodowały one rozstrój zdrowia na czas trwający nie dłużej niż siedem dni, gdzie pokrzywdzony nie był narażony na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia bądź wystąpienie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, był zaś narażony na wystąpienie skutków w rozumieniu art. 157 § 1 k.k., przy czym czynu tego dokonał w warunkach powrotu do przestępstwa to jest przed upływem pięciu lat od odbycia w okresie od dnia 19.04.2013r do dnia 20.11.2013r całości kary to jest 7 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Gdańsku P. z dnia 31.08.2011r sygn. akt XK10/09 za czyny z art. 158 § 1 k.k., i art. 288 § 1 k.k., art. 217 § 1 k.k.,

to jest o przestępstwo z art. 158 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k..

orzeka

I. oskarżonego **P. G. (1)** uznaje za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu aktem oskarżenia z tym dodatkowym ustaleniem, że miał w znacznym stopniu ograniczoną zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem, tak opisany czyn kwalifikuje jako występki z art. 158 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. i za to na mocy art. 158 § 1 k.k., przy zastosowaniu art. 37b k.k., art. 34§1, §1a pkt 1 k.k., art. 35§1 k.k. wymierza mu karę 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności i 9 (dziewięciu) miesięcy ograniczenia wolności polegającego na wykonywaniu nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 (trzydziestu) godzin miesięcznie;

II. na mocy art. 46 § 2 k.k. orzeka od oskarżonego P. G. (1) na rzecz pokrzywdzonego K. G. nawiązkę w kwocie 2.000 zł (dwóch tysięcy złotych);

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata J. T. kwotę 826,56 zł (osiemset dwadzieścia sześć złotych 56/100) złotych tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej obrony z urzędu oskarżonego P. G. (1), wraz z podatkiem VAT;

IV. na podstawie art. 626 § 1 k.p.k., art. 624 § 1 k.p.k., art. 1 i art. 17 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity Dz. U. z 1983 r. nr 49 poz. 223 z późn. zm.) zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów procesu, przejmując je na rzecz Skarbu Państwa.

Sygn. akt: X K 478/17

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 18 stycznia 2014 r. w budynku Gminnego Ośrodka (...) w T. odbywało się przyjęcie z okazji osiemnastych urodzin M. L. (1), organizowane przez jego ojca – A. L.. Przyjęcie to miało charakter zamknięty – brali w nim udział jedynie znajomi solenizanta, zaś o obsługę dbali A. L. i jego szwagier K. G..

Dowody: zeznania A. L. k. 2-4, 13-14, 126, 132, 354-356, 725-728; zeznania K. G. k. 18-20, 25-26, 27-29, 125, 131, 135, 146, 356-359, 723-725; zeznania M. L. (1) k. 9-10, 15, 127, 133, 137, 352-353, 728-730.

Po północy, z 18 na 19 stycznia 2014 roku, P. G. (1) idąc przez T. spotkał znajomych: M. L. (1), jego dziewczynę – M. P. (aktualnie L.), jego brata – M. L. (2), brata M. P. P., jego narzeczoną N. P. (1) oraz M. K. i P. P. (3), którzy szli w stronę budynku Gminnego Ośrodka (...). P. G. (1) przyłączył się do nich. Kiedy dotarli pod (...) w T. zorientowali się, że odbywa się tam jakaś impreza, zaś pod drzwiami leżał nieznany im mężczyzna w stanie upojenia alkoholowego. M. L. (1) podszedł do tego mężczyzny, podniósł go z ziemi i posadził na stojącym obok krześle. Po chwili podjechał samochód, koledzy pijanego chłopaka pomogli mu wsiąść i pojazd odjechał.

W następnej chwili M. P., stojąca najbliżej drzwi budynku, została przez nie uderzona, gdy jeden z uczestników imprezy próbował wyjść na zewnątrz. Wtedy M. L. (1) zwrócił wychodzącemu mężczyźnie uwagę, że ten powinien bardziej uważać, po czym wdał się z nim w dyskusję.

Dowody: częściowo zeznania M. L. (1) k.98, 35, 98-99, 136-139, 365-367, 749-749v.; częściowo wyjaśnienia P. P. (4) k. 106, 131, 132, 134, 168, 351, 752v.-753

Znajdujący się w tym czasie w budynku A. L. i K. G. zobaczyli opisaną sytuację przez okno, w związku z czym wyszli na zewnątrz poprosić przybyłych aby opuścili teren (...), tłumacząc, że impreza ma charakter zamknięty. Po niedługim czasie, za A. L. i K. G. przed budynek wyszedł też Ł. J. – kolega M. L. (1).

Grupa, do której zwracali się A. L. i K. G. zdawała się nie reagować na ich słowa. K. G. zwracał się przy tym bezpośrednio do P. G. (1), mówiąc do niego stał zaś na podjeździe, a zatem niżej od swojego rozmówcy. Widząc, że P. G. (1) nie reaguje na jego słowa K. G. postanowił wrócić na salę, jednak gdy tylko zaczął się odwracać, P. G. (1) kopnął go w szczękę z lewej strony. Następnie, gdy po zadanych ciosie oszołomiony K. G. przyklęknął na jedno kolano, P. G. (1) zaczął go kopać. Przyłączyli się też do niego inni towarzyszący mu mężczyźni. Po chwili K. G. udało się wstać z ziemi i pobiec w stronę budynku, a gdy odwrócił się w stronę swoich oprawców spostrzegł, że A. L. również został zaatakowany.

W czasie, gdy P. G. (1) zaczął kopać K. G. jeden z mężczyzn, z którymi rozmawiał A. L. niespodziewanie uderzył go pięścią w twarz, w wyniku czego upadł na ziemię. Wtedy przybyli intruzi zaczęli kopać A. L. po całym ciele. Widząc to Ł. J. próbował odciągnąć A. L. od napastników i podnieść go z ziemi, wtedy sam został jednak uderzony w twarz przez jednego z nich i upadł. Kiedy Ł. J. udało się podnieść, niezwłocznie wbiegł do budynku i zaczął krzyczeć do bawiących się tam gości i M. L. (1), że na zewnątrz biją A. L..

Gdy bawiące się w budynku osoby dowiedziały się o bójce wybiegły na zewnątrz, gdzie były szarpane przez przybyłych. Byli to, obok M. L. (1), Ł. J., K. J. (1), P. S., P. J., M. S. (1) i P. R..

Wówczas A. L., który wcześniej zdołał wstać i odbiec od bijących go mężczyzn zaczął nawoływać uczestników imprezy, aby wracali do pomieszczeń, a on dzwoni na policję.

Jednocześnie, kiedy tylko M. L. (1) pojawił się przed budynkiem, P. P. (4) uderzył go pięścią w okolice lewego oka. Po tym ciosie M. L. (1) upadł na ziemię, zaś P. P. (4) zaczął go kopać po plecach. Broniąc się przed kopnięciami, M. L. (1) złapał P. P. (4) za nogę, powodując jego upadek. P. P. (4) wstał jednak szybko i zaczął okładać M. L. (1) pięściami w okolice szczęki. Kiedy P. P. (4) odstał od niego, ten, silnie krwawiąc, pośpiesznie wrócił do budynku i więcej nie wychodził na zewnątrz.

Spośród osób, które wybiegły przed budynek wspólnie z M. L. (1), w trakcie szarpaniny, P. S. został uderzony w twarz w okolice oka i przewrócił się. Wówczas D. P. pomógł mu wrócić do budynku. W podobnych okolicznościach – nie zdążywszy nawet zauważyć sprawy – uderzony kilkakrotnie w twarz został też K. J. (1).

W czasie zajścia jeden z broniących się uczestników przyjęcia urodzinowego uderzył M. L. (1) pięścią w głowę, zaś inny – P. P. (4) pięścią w twarz. Po uderzeniu P. P. (4) przewrócił się przy tym na ziemię, gdzie był kopany i bity. Gdy napastnik odstał od niego wstał z pomocą swojej narzeczonej i siostry.

Dowody: zeznania A. L. k. 2-4, 13-14, 125, 132, 354-356, 725-728; zeznania K. G. k. 18-20, 25-26, 27-29, 125, 131, 135, 146, 356-359, 723-725; zeznania M. L. (1) k. 9-10, 15, 127, 133, 137, 352-353, 728-730; zeznania Ł. J. k. 89, 134, 138, 139, 143, 834v.-835; zeznania K. J. (1) k. 45-47, 48-50, 128, 360, 730-731; zeznania P. S. k. 65, 129, 732; zeznania D. P. k.57, 362, 733; zeznania P. R. k. 59, 363, 734; wyjaśnienia P. P. (4) k. 106, 131, 132, 134, 168, 351, 752v.-753; częściowo zeznania M. L. (3) k. 92, 363-364, 748v.-749; częściowo zeznania M. L. (1) k.98, 35, 98-99, 136-139, 365-367, 749-749v.; częściowo zeznania M. L. (2) k. 100, 140-142, 362-368, 750v.-751; częściowo zeznania N. P. (2) k. 102, 368-369, 751v.-752; zeznania M. K. k. 103, 134, 145-146, 369-370, 752-752v.

Na skutek opisanego wyżej zdarzenia A. L. doznał stłuczenia powłok twarzy w okolicy jarzmowej lewej i lewego łuku brwiowego z podawaną w wywiadzie utratą przytomności, gdzie charakter, rozległość i umiejscowienie uszkodzeń ciała wskazują, że spowodowały one rozstrój zdrowia na czas trwający nie dłużej niż siedem dni, gdzie pokrzywdzony nie był narażony na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia bądź wystąpienie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, był zaś narażony na wystąpienie skutków w rozumieniu art. 157 §. 1 k.k.

Dowody: opinie sądowo-lekarskie k. 110-116, 119-121; dokumentacja lekarska k. 8.

M. L. (1) doznał natomiast stłuczenia powłok twarzy w okolicy lewego oczodołu z powierzchowną, krótką raną w tej okolicy, gdzie charakter, rozległość i umiejscowienie uszkodzeń ciała wskazują, że spowodowały one rozstrój zdrowia na czas trwający nie dłużej niż siedem dni, gdzie pokrzywdzony nie był narażony na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia bądź wystąpienie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, był zaś narażony na wystąpienie skutków w rozumieniu art. 157 § 1 k.k.

Dowody: opinie sądowo-lekarskie k. 110-116, 119-121; dokumentacja lekarska k. 12.

K. J. (1) doznał stłuczenia powłok okolicy prawego oczodołu i nosa, ze złamaniem kości nosa oraz ściany przedniej zatoki szczękowej prawej, gdzie charakter, rozległość i umiejscowienie uszkodzeń ciała wskazują, że spowodowały one rozstrój zdrowia na czas trwający dłużej niż siedem dni, gdzie pokrzywdzony nie był narażony na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia bądź wystąpienie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu.

Dowody: opinie sądowo-lekarskie k. 110-116, 119-121; dokumentacja lekarska k. 53-55.

P. S. doznał wymagającego leczenia operacyjnego zespolonego złamania jarzmowo-szczękowego po lewej stronie, gdzie charakter, rozległość i umiejscowienie uszkodzeń ciała wskazują, że spowodowały one rozstrój zdrowia na czas trwający dłużej niż siedem dni, gdzie pokrzywdzony nie był narażony na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia, bądź wystąpienie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu.

Dowody: opinie sądowo-lekarskie k. 110-116, 119-121; dokumentacja lekarska k. 68-79v.

K. G. doznał wymagającego leczenia operacyjnego złamania kąta żuchwy po stronie lewej, gdzie charakter, rozległość i umiejscowienie uszkodzeń ciała wskazują, że spowodowały one naruszenie czynności narządu ciała (narząd żucia) i rozstrój zdrowia na czas trwający dłużej niż siedem dni, gdzie pokrzywdzony nie był narażony na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia bądź wystąpienie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu.

Dowody: opinie sądowo-lekarskie k. 110-116, 119-121; dokumentacja lekarska k. 22-24, 83-88.

Ł. J. doznał niewielkiej rany prawego łuku brwiowego, która nie wymagała opracowania chirurgicznego oraz stłuczenia powłok twarzy w okolicy jarzmowej prawej, gdzie charakter, rozległość i umiejscowienie uszkodzeń ciała wskazują, że spowodowały one rozstrój zdrowia na czas trwający nie dłużej niż siedem dni, gdzie pokrzywdzony nie był narażony na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia bądź wystąpienie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, był zaś narażony na wystąpienie skutków w rozumieniu art. 157 § 1 k.k.

Dowody: opinie sądowo-lekarskie k. 110-116, 119-121; dokumentacja lekarska k. 91.

W wyniku zdarzenia P. P. (4) doznał natomiast powierzchownej, niewielkiej rany lewego łuku brwiowego z wylewem krwawym w okolicy lewego oczodołu.

Dowody: opinie sądowo-lekarskie k. 110-116, 119-121; dokumentacja lekarska k. 109.

Słuchany w toku postępowania przygotowawczego w charakterze podejrzanego P. G. (1) oświadczył, iż rozumie treść stawianego mu zarzutu i nie przyznaje się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Stwierdził, że w nocy z 18 na 19 stycznia 2014 roku w ogóle nie było go na miejscu zdarzenia.

Słuchany przed Sądem podtrzymał treść swoich wcześniejszych oświadczeń i wyjaśnień.

Z uwagi na wymóg zwięzłości uzasadnienia wynikający z art. 424 § 1 k.p.k. odstąpiono od cytowania całości wyjaśnień odstępując do wskazanych poniżej kart akt postępowania.

Vide: wyjaśnienia P. G. (1) k. 157, 350-351.

P. G. (1) ma wykształcenie średnie. Jest kawalerem i nie ma nikogo na swoim utrzymaniu. Nie pracuje i nie osiąga stałego dochodu. Według oświadczenia stan jego zdrowia jest dobry – nie był leczony psychiatrycznie, neurologicznie, ani odwykowo. W toku postępowania został przebadany przez dwóch biegłych lekarzy psychiatrów, którzy wskazali, iż w dacie czynu zachodziły względem niego przesłanki z art. 31 § 2 k.k. W dalszej kolejności P. G. (1) został przebadany przez dwóch biegłych lekarzy psychiatrów oraz biegłego psychologa, którzy zgodnie stwierdzili, iż opiniowany cierpi na chorobę psychiczną pod postacią przewlekłej psychozy podobnej do schizofrenii. Ze względu na jego stan psychiczny zachodzi przy tym wysokie prawdopodobieństwo popełnienia przez niego podobnego czynu związanego z jego chorobą psychiczną. W konsekwencji biegli zalecali podjęcie przez w/w leczenia w warunkach szpitala psychiatrycznego.

Dowody: dane osobopoznawcze k. 156-157; opinie dotyczące stany zdrowia psychicznego oskarżonego k. 636-647, 798 - 814.

P. G. (1) był uprzednio karany, w tym wyrokiem Sądu Rejonowego w Gdańsku P. z dnia 31 sierpnia 2011 roku sygn. akt XK10/09 za czyny z art. 158 § 1 k.k., i art. 288 § 1 k.k., art. 217 § 1 k.k., za który wymierzono mu karę 7 miesięcy pozbawienia wolności. Kare tę w/w odbył w całości w okresie od 19 kwietnia 2013 roku do 20 listopada 2013 roku.

Dowody: karta karna k. 795-797; odpis orzeczeń k. 172-178, dane z przeglądarki orzeczeń k. 31-33.

Sąd zważył co następuje:

Poddając szczegółowej analizie przeprowadzone i ujawnione w toku rozprawy głównej dowody, Sąd doszedł do przekonania, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, w szczególności zeznania pokrzywdzonych, dostarczają podstaw aby przypisać oskarżonemu zarzucany mu występki.

Przed przystąpieniem do oceny dowodów w postaci zeznań świadków należy podkreślić, iż zdarzenie z nocy z 18 na 19 stycznia 2014 roku, wśród wszystkich jego uczestników bez wątpienia wywołało silne wzburzenie, co więcej, każdy ze świadków obserwował je z nieco innej perspektywy. Istotnym jest również fakt, że opisane zarzutem zajście miało niezwykle dynamiczny przebieg. Powyższe w ocenie Sądu tłumaczy pojawienie się rozbieżności w zeznaniach świadków i pokrzywdzonych, co jednak nie skutkowało uznaniem rzeczonych depozycji za niewiarygodne, o czym szerzej poniżej.

Analizując zeznania A. L. i K. G. Sąd na wstępie zauważył, iż obaj, jako zajmujący się obsługą imprezy, w przeciwieństwie do osób bawiących się na urodzinach M. L. (1), byli trzeźwi. W konsekwencji Sąd wykluczył, aby na ich zdolność do spostrzegania i zapamiętywania szczegółów zajścia miały negatywny wpływ tego rodzaju czynniki. Jednocześnie należało zauważyć, iż prezentowane przez tych pokrzywdzonych relacje były wzajemnie spójne, co dodatkowo przemawiało za uznaniem ich za wiarygodne. Podkreślenia wymaga przy tym, iż pokrzywdzeni, mając styczność z oskarżonym i jego znajomymi wyłącznie w ramach niniejszej sprawy, nie mieli powodów, aby bezpodstawnie zeznawać na jego niekorzyść. Sąd uznał za wiarygodne w całości zeznania tych świadków. Były one bowiem spójne, wzajemnie się uzupełniały, nie ulegały znaczącym zmianom w toku postępowania, wykraczającym poza naturalny proces zapominania szczegółów wraz z upływem czasu. Obaj świadkowie byli trzeźwi – A. L. jako organizator imprezy, K. G. jako osoba go wspomagająca. Przed zdarzeniem nie znali oskarżonych, nie mieli zatem żadnego powodu, aby bezzasadnie ich obciążać. Istotne dla sprawy, w kontekście treści wyjaśnień P. G. (1), było nadto, iż K. G. kategorycznie rozpoznał oskarżonego na okazanej mu tablicy poglądowej, jako jednego ze sprawców swojego pobicia (k. 28). W dalszej kolejności Sąd uznał, iż K. G. wskazując początkowo w toku swoich zeznań (k. 19, 28), iż został uderzony tępym narzędziem w głowę, jedynie wrażał swoje przypuszczenia. W momencie zadawania ciosu stał

już bowiem tyłem do sprawcy, nie mógł więc stwierdzić powyższego kategorycznie. Jako że znajdował się przy tym na obniżeniu terenu, bardziej prawdopodobnym było, że został kopnięty w głowę, na co sam wskazywał w dniu 24 kwietnia 2014 roku.

Podobnie – za rzeczowe i szczerze uznano zeznania pokrzywdzonego Ł. J.. Sąd oceniając ich wiarygodność zauważył, że pokrzywdzony wyraźnie wskazywał, jakich zachowań był świadkiem, nie chcąc odnosić się do okoliczności, których nie widział na własne oczy. Podał w tym względzie, że po tym gdy sam został uderzony, wrócił do budynku (...) i w związku z tym nie zna dalszego przebiegu zdarzenia, zaznaczając że widział tylko jego skutki – obrażenia u swoich znajomych. Sąd nie znalazł więc podstaw aby podważyć prawdziwość przytoczonych przez Ł. J. wskazań.

Istotne dla sprawy były również zeznania M. L. (1). Oceniając zdolności spostrzegawcze pokrzywdzonego, Sąd zważył, iż choć w czasie imprezy, przed zdarzeniem, jak przyznał, spożył on około pół litra wódki, to należało uwzględnić, iż pił alkohol na przestrzeni 6 godzin. Fakt ten zdaniem Sądu nie wyłączał zatem zdolności w/w do oceny sytuacji i zapamiętania jej przebiegu. Na podstawie zeznań M. L. (1) Sąd ustalił przede wszystkim, jak w czasie zdarzenia zachowywał się P. P. (4), pokrzywdzony kategorycznie wskazywał bowiem, iż to właśnie przez niego został uderzony. Wprawdzie w toku konfrontacji wycofał się z tych depozycji, jak jednak wyjaśnił następnie, uczynił to obawiając się oskarżonego, który przebywał wówczas w tym samym pomieszczeniu. Tłumaczenie to uznano za w pełni logiczne w świetle wskazań doświadczenia życiowego i omawianej rozbieżności w zeznaniach pokrzywdzonego nie poczytano na jego niekorzyść, uznając prawdziwość jego depozycji.

Analizując treść zeznań pokrzywdzonych K. J. (1) i P. S. Sąd zważył, iż byli oni w stanie wypowiedzieć się wyłącznie na temat ilości ciosów, jakie im wymierzono i ich skutków. Relacje obu nie budziły przy tym zastrzeżeń, gdyż korespondowały z dokumentacją medyczną znajdującą się w aktach sprawy i wskazaniami biegłego lekarza sądowego. Jednocześnie obaj rzeczowo opisali, iż w czasie zajścia było ciemno, przebieg zdarzenia był dynamiczny, zaś na skutek uderzeń czuli się zamroczeni, a nadto, gdy tylko doznali obrażeń, wycofali się z powrotem do budynku (...). W ocenie Sądu wskazane okoliczności skutecznie uniemożliwiły pokrzywdzonym późniejsze, szczegółowe zrelacjonowanie przedmiotowych wydarzeń .

Z zeznaniami P. S. w pełni korelowały depozycje D. P.. Świadek nie brał udziału w zajściu z udziałem oskarżonego i jego znajomych, w konsekwencji nie był w stanie odnieść się do jego przebiegu. Niemniej jednak widział pokrzywdzonego P. S. bezpośrednio po jego pobiciu i do okoliczności tej odniósł się w swoich zeznaniach. Sąd, nie kwestionując ich, jako spójnych z pozostałym uznanym za wiarygodny materiałem w sprawie, dokonał ustaleń faktycznych również na ich podstawie.

Natomiast jedynie w nieznacznej części Sąd dał wiarę zeznaniom świadków M. L. (1), M. K., M. P., P. P. (3) i N. P. (2), uznając je za wiarygodne wyłącznie w zakresie, w jakim podnosili, iż w trakcie zdarzenia obrażeń doznał również P. P. (4). Wskazana okoliczność była spójna z ustaleniami biegłego lekarza medycyny sądowej, Sąd nie znalazł zatem podstaw aby ją kwestionować. Za kompletnie niewiarygodne uznano natomiast twierdzenie w/w, iż to oni zostali zaatakowani przez osoby bawiące się na urodzinach M. L. (1). W tym względzie Sąd zauważył, że zeznania w tym zakresie były niekonsekwentne i przez to pozbawione logiki. Świadkowie podkreślali bowiem, w szczególności P. P. (3), że uczestnicy imprezy byli bardzo agresywni, począwszy od mężczyzny, który niechcący uderzył drzwiami M. P.. Jednocześnie podawali przy tym, że mężczyzna ten wycofał się następnie do budynku, co trudno uznać za postawę typową dla osoby agresywnej, noszącą się z zamiarem pobicia rozmówcy. Wprawdzie M. L. (2) stwierdził, że mężczyzna ten nie przystąpił niezwłocznie do rękoczynów, ponieważ wcześniej „poszedł po kolegów”. Na powyższe nie wskazała jednak M. P., P. P. (3), czy N. P. (2). Sąd uznał zatem, że M. L. (2) powołał się na powyższe wbrew prawdzie, chcąc tylko uwiarygodnić swoje słowa. Skrajnie tendencyjne były nadto twierdzenia wskazanych świadków, iż nie widzieli, aby w czasie zajścia P. P. (4) bił kogokolwiek, jak i te, z których wynika, że nie towarzyszył im P. G. (1). Twierdzenia te stały w rażącej sprzeczności tak z zeznaniami innych uznanych za wiarygodne świadków, jak i wnioskami opinii sądowo – lekarskiej. Podkreślić należy w tym miejscu, iż P. G. (1) został jednoznacznie wskazany przez K. G., jako jeden ze sprawców zadających mu ciosy. Powyższe, jak i łączące świadków i P. G. (1) relacje koleżeńskie, przesądziły za uznaniem, że zeznając we wskazanym zakresie podawali oni nieprawdę chcąc sprzyjać oskarżonemu i przedstawić

wersję zdarzenia korzystną dla niego, a nadto obciążająca bezpodstawnie odpowiedzialnością za zaistnienie zdarzenia pokrzywdzonych.

Sąd pominął zeznania A. A., P. R., M. S. (2) i P. J. albowiem wskazani świadkowie nie wychodzili przez budynek (...) po pojawieniu się przed nim P. G. (1) i jego znajomych, siłą rzeczy nie mieli zatem wiedzy na temat okoliczności będących przedmiotem postępowania.

W żaden sposób do ustalenia stanu faktycznego nie przyczyniły się także zeznania S. S., nie miał on bowiem żadnej wiedzy na temat przedmiotu postępowania.

Oceniając treść zeznań i wcześniejszych wyjaśnień P. P. (4) Sąd uznał, iż polegały one na prawdzie wyłącznie w zakresie w jakim ten opisywał rozmiar i charakter własnych obrażeń doznanych na skutek zajścia. W tym zakresie słowa P. P. (4) potwierdzały wnioski zaprezentowane w opinii sadowo – lekarskiej. W pozostałym zakresie omawianym depozycjom odmówiono zaś wiary. Świadek forsował w nich wersję wydarzeń w ramach której on i jego znajomi mieli zostać zaatakowani przez agresywną grupę bawiącą się na urodzinach M. L. (1) z nim samym włącznie. Do ataku miało przy tym dojść bez żadnego powodu. Wskazania te trudno uznać za logiczne, zwłaszcza, że dalece bardziej racjonalna była wersja wydarzeń prezentowana przez A. L. i K. G.. Nie należy przy tym zapominać, że część relacji P. P. (4) odczytanych mu na rozprawie w dniu 05 grudnia 2017 roku została przez niego złożona w toku postępowania prowadzonego również przeciwko niemu (zakończono go wydaniem prawomocnego wyroku skazującego go), tym bardziej należało zauważyć, iż świadek miał wówczas interes w tym aby zeznawać wbrew prawdzie, celem odsunięcia od siebie zarzutów karnych. Za przyjęciem takiej konkluzji za prawidłową przemawia nadto fakt, iż w sprzeczności z twierdzeniami w/w stały uznane za wiarygodne wskazania M. L. (1), który – jak podkreślano omawiając jego zeznania – w sposób niebudzący wątpliwości wskazał P. P. (4) jako sprawcę swojego pobicia.

Sąd nie miał zastrzeżeń co do wiarygodności wydanych w sprawie opinii, zarówno opinii psychiatrycznych i psychiatryczno – psychologicznych, jak i opinii sadowo – lekarskich sporządzonych na etapie postępowania przygotowawczego. Biegła lekarz – specjalista medycyny sądowej jednoznacznie określała rozmiar i charakter obrażeń jakich na skutek zaistnienia przedmiotowego zdarzenia mieli doznać pokrzywdzeni i P. P. (4). Twierdzenia opinii lekarzy psychiatrów i psychologa przyczyniły się natomiast do dokonania przez Sąd ustaleń skutkujących zmianą kwalifikacji zarzucanego oskarżonemu czynu poprzez dodanie art. 31 § 2 k.k. Powyższe opinie nie budzą w ocenie Sądu wątpliwości. Zostały sporządzone przez biegłych w zakresie ich specjalności zawodowej, zgodnie ze wskazaniami wiedzy oraz doświadczenia zawodowego. Zaprezentowane zaś wnioski korespondują z całokształtem materiału dowodowego w zakresie, w jakim został on uznany za wiarygodny. Z tych względów, Sąd uznał je za miarodajne dowody na przytoczone okoliczności i dokonał ustaleń w powyższym zakresie również na ich podstawie.

Ponadto Sąd uznał za podstawę ustaleń faktycznych w sprawie dokumenty ujawnione w trybie art. 393 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 394 § 1 i 2 k.p.k., w szczególności w postaci protokołów, dokumentacji lekarskiej, danych o karalności i odpisu wyroku. Ich autentyczność, wiarygodność i rzetelność nie była kwestionowana, zostały one sporządzone przez upoważnione osoby i podmioty, w zakresie ich kompetencji.

Mając na uwadze zaprezentowaną ocenę materiału dowodowego Sąd za kompletnie niewiarygodne uznał twierdzenia P. G. (2), jakoby nie uczestniczył w pobiciu do jakiego doszło w dniu 19 stycznia 2014 roku. Powyższe kłóci się z treścią zeznań K. G., który rozpoznał oskarżonego na okazanej mu tablicy poglądowej. Jak zaznaczano przy tym powyżej, wskazany pokrzywdzony nie miał żadnego interesu w tym, aby wbrew prawdzie obciążać P. G. (1), tym bardziej brak było podstaw aby dać wiarę oskarżonemu, nie zaś pokrzywdzonemu. Nie przyznawanie się oskarżonego do winy i zaprzeczanie temu, że w ogóle był na miejscu zdarzenia, Sąd uznał za przyjętą przez niego linię obrony obliczoną na uniknięcie odpowiedzialności karnej.

W ocenie Sądu wina P. G. (1) nie budzi wątpliwości. Zgodnie z poczynionymi przez Sąd ustaleniami w nocy 19 stycznia 2014 roku w T. działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, w tym z P. P. (4), uczestniczył w pobiciu A. L., M. L. (1), K. J. (1), P. S. i K. G., wywołując u nich opisane zarzutem obrażenia, przy czym w wypadku K. J. (1), P. S. i K. G. były to obrażenia, których charakter, rozległość i umiejscowienie wskazywały, że spowodowały one

rozstrój zdrowia pokrzywdzonych na czas trwający dłużej niż siedem dni, pokrzywdzeni nie byli jednak narażeni na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia, bądź wystąpienie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu.

Sąd zważył dalej, iż „pobicie” w rozumieniu art. 158 § 1 k.k. to takie zdarzenie, w którym biorą udział co najmniej trzy osoby, przy czym można wyodrębnić stronę atakującą i broniącą się. (G., Bójka, s. 457). Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy nie ulega zaś wątpliwości, iż w toku opisanego zarzutem zajścia oskarżony i towarzyszące mu osoby stanowiły stronę ofensywną, zaatakowali bowiem pokrzywdzonych z zaskoczenia, wykorzystując fakt ich zdezorientowania. Tym samym sprawili, że pokrzywdzeni mogli się tylko bronić.

W dalszej kolejności należy zaznaczyć, iż strona podmiotowa tego przestępstwa polega na umyślności, może ono zostać popełnione zarówno w zamiarze bezpośrednim, jak i ewentualnym. Jak podkreślił Sąd Najwyższy, do przyjęcia kwalifikowanej odpowiedzialności oskarżonych za udział w pobiciu pokrzywdzonego konieczne jest wykazanie, że oskarżeni przewidywali lub obiektywnie mogli przewidzieć spowodowanie u pokrzywdzonego ciężkiego uszczerbku na zdrowiu (w rozpoznawanej sprawie – w postaci zniesienia wydolności socjalnej słuchu; wyrok SN z 18.03.2009 r., IV KK 375/08, Biul. PK 2009/6, s. 22). Podobnie Sąd Apelacyjny w Krakowie zwrócił uwagę, że przepis art. 158 § 1 k.k. nie określa sposobu udziału w pobiciu (a także w bójce), co oznacza, że może to być każda forma świadomego współdziałania uczestników pobicia, a w jej ramach również każdy środek użyty do ataku na inną osobę (inne osoby), jeżeli wspólne działanie powoduje narażenie człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienia skutku wskazanego w art. 156 § 1 k.k. lub w art. 157 § 1 k.k. Do przypisania udziału sprawcy w pobiciu nie jest przy tym konieczne udowodnienie, że zadał on pokrzywdzonemu lub pokrzywdzonym cios w postaci uderzenia, kopnięcia itp., a wystarczające jest świadome połączenie działania jednego ze sprawców z działaniem drugiego człowieka lub większej grupy osób przeciwko innemu człowiekowi lub grupie osób. Odpowiedzialność za udział w pobiciu ma charakter wspólnej odpowiedzialności za następstwa działania, co stanowi odstępstwo od zasady indywidualizacji odpowiedzialności karnej. Sprawcy odpowiadają niezależnie od tego, czy można ustalić, który z nich spowodował konkretne następstwa, ale pod warunkiem, że każdy z nich możliwość nastąpienia ich przewidywał albo mógł i powinien był przewidzieć (wyrok SA w Krakowie z 29.06.2010 r., II AKa 69/10). Coraz częściej sięga się w kontekście tego czynu zabronionego po konstrukcję obiektywnego przypisania (Królikowski [w:] Królikowski, Zawłocki, Szczególna I, s. 281).

Choć zatem w toku postępowania nie ustalono, który z napastników wymierzył ciosy Ł. J., K. J. (2) i P. S., nie stało to na przeszkodzie przypisaniu P. G. (1) sprawstwa czynu z art. 158 § 1 k.k. Sąd doszedł bowiem do przekonania, iż oskarżony atakując (wspólnie z innymi osobami) osoby przebywające przed budynkiem (...) w T., co najmniej przewidywał możliwość spowodowania u bitych mężczyzn obrażeń ciała, o których mowa w art. 158 § 1 k.k.

Jednocześnie Sąd twierdził, że w czasie przedmiotowego zajścia u A. L. i M. L. (1) doszło do powstania obrażeń ciała, których charakter, rozległość i umiejscowienie wskazywały, że spowodowały one rozstrój zdrowia wskazanych pokrzywdzonych na czas trwający nie dłużej niż siedem dni, jednocześnie zaś byli oni jednak narażeni na wystąpienie skutków w rozumieniu art. 157 § 1 k.k. Tym samym Sąd za zasadne uznał przypisanie oskarżonemu, obok sprawstwa czynu z art. 158 § 1 k.k. również występku z art. 157 § 2 k.k. w warunkach określonych przez art. 11 § 2 k.k.

Ponadto w kwalifikacji prawnej przestępstwa popełnionego przez oskarżonego P. G. (1) należało uwzględnić fakt, iż działał on w warunkach powrotu do przestępstwa. Zgodnie z przepisem art. 64 § 1 k.k., jeżeli sprawca skazany za przestępstwo umyślne na karę pozbawienia wolności popełnia w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary umyślne przestępstwo podobne do przestępstwa, za które był już skazany, sąd może wymierzyć karę przewidzianą za przypisane sprawcy przestępstwo w wysokości do górnej granicy ustawowego zagrożenia zwiększonego o połowę. W okolicznościach niniejszej sprawy ustalono, że oskarżony w okresie od 19 kwietnia 2013 roku do 20 listopada 2013 roku odbywał karę 7 miesięcy pozbawienia wolności orzeczoną wyrokiem Sądy Rejonowego w Gdańsku w sprawie sygn. akt X K 10/09 wymierzoną mu min. za przestępstwo z art. 158 § 1 k.k.. Przestępstwo, którego oskarżony dopuścił się obecnie, jest przestępstwem tego samego rodzaju – przeciwko zdrowiu i życiu, a zatem jest przestępstwem podobnym w rozumieniu art. 115 § 3 k.k., i zostało popełnione w dniu 19 stycznia 2014 roku, a więc przed upływem 5

lat od zakończenia odbywania wskazanej kary. Uzasadnia to uwzględnienie w kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu przepisu art. 64 § 1 k.k.

Jednocześnie Sąd, biorąc pod rozwagę wnioski opinii sędowo – psychiatrycznej i psychologicznej uznał za zasadne uwzględnienie w kwalifikacji przypisanego oskarżonemu występkowi, unormowania zawartego w art. 31 § 2 k.k.

Przed przystąpieniem do omówienia kwestii kary wymierzonej oskarżonemu za tak zakwalifikowany występki, w pierwszej kolejności wyjaśnić należy, dlaczego Sąd w niniejszej sprawie zastosował przy orzekaniu wyroku przepisy kodeksu karnego w brzmieniu obowiązującym po dniu 01 lipca 2015 roku. W związku z tym, że przepisy kodeksu karnego obowiązujące w czasie popełnienia przez P. G. (1) przypisanego mu w wyroku czynu zostały w istotny sposób zmienione ustawą z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy - Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.2015.396), należało rozstrzygnąć kwestię tzw. konkurencji ustaw, czyli rozstrzygnąć, która z ustaw byłaby dla oskarżonego względniejsza. Stosownie do zgodnego stanowiska doktryny i orzecznictwa, które Sąd orzekający w niniejszej sprawie w pełni podziela, ocena, która z konkurujących ustaw jest względniejsza dla oskarżonego, zawsze wymaga uwzględnienia okoliczności konkretnej sprawy (vide: uchwała SN z dnia 24 listopada 1999 r., I KZP 38/99, OSNKW 2000, nr 1-2, poz. 5). Aprobując przytoczony pogląd, Sąd orzekający w sprawie dostrzegł, iż generalnie sytuacja oskarżonego w obu stanach prawnych jest podobna - zagrożenie karne przewidziane w art. 158 § 1 k.k., stanowiącym podstawę jego skazania jest bowiem identyczne. Sąd zauważył nadto, iż w przypadku oskarżonego zachodzą łącznie fakultatywna przesłanka nadzwyczajnego obostrzenia kary z art. 64 § 1 k.k. oraz fakultatywna przesłanka nadzwyczajnego jej złagodzenia z art. 31 § 2 k.k. Przy czym również i skutki tego stanu rzeczy były tożsame w obu stanach prawnych. Mając na względzie treść art. 57 § 2 k.k. oraz okoliczności niniejszej sprawy – o czym szerzej poniżej – Sąd doszedł jednak do przekonania, że wobec oskarżonego nie zostanie zastosowana modyfikacja kary przewidziana w art. 31 § 2 k.k., ani w art. 64 § 1 k.k. W konsekwencji należało stwierdzić, iż za przypisane mu przestępstwo P. G. (3), podlegał karze pozbawienia wolności do 3 lat (art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k.), mając zaś na uwadze min. sposób jego działania w dniu 19 stycznia 2014 roku, konsekwencje zdarzenia dla pokrzywdzonych oraz uprzednią karalność, wymierzenie mu kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania jawiło się jako dalece nieadekwatne. Przepisy obowiązujące obecnie umożliwiają zaś wymierzenie w takiej sytuacji – na podstawie art. 37b k.k. – tzw. kary mieszanej, co zdaniem Sądu jest rozwiązaniem względniejszym dla oskarżonego, aniżeli wymierzenie mu długotrwałej kary izolacyjnej. Z tego też względu sąd zdecydował o stosowaniu w niniejszej sprawie przepisów znowelizowanych.

Wymierzając oskarżonemu karę za przypisane mu przestępstwo, Sąd uwzględnił wszelkie okoliczności, jakie nakazuje brać pod uwagę przepis art. 53 § 1 k.k., zgodnie z którym Sąd wymierza karę według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę, bacząc, aby jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do skazanego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Za okoliczność obciążającą uznał Sąd fakt, iż stopień zawinienia oskarżonego, jak i społecznej szkodliwości przypisanego mu czynu były znaczne. P. G. (1) zaatakował bowiem pokrzywdzonych w sposób wyjątkowo brutalny i niczym nieuzasadniony. Choć działał on nadto w warunkach opisanych w art. 31 § 2 k.k., Sąd uznał, że okoliczność ta nie może tłumaczyć i usprawiedliwiać jego zachowania. Jego zdolność do rozpoznania znaczenia swoich działań i pokierowania swoim zachowaniem była bowiem ograniczona, nie zaś wyłączona, w pewnym stopniu zdawał on sobie zatem sprawę z konsekwencji swoich poczynań. Istotne dla Sądu były nadto skutki, jakie niosło za sobą zachowanie oskarżonego – w tym względnie należało stwierdzić, iż troje z pięciu pokrzywdzonych doznało w dniu 19 stycznia 2014 roku obrażeń ciała powodujących naruszenie ich narządów i rozstrój zdrowia na czas trwający powyżej 7 dni, zaś pozostałych dwóch, było narażanych na taki skutek. Sąd na niekorzyść oskarżonego poczytał mu dodatkowo jego uprzednią karalność, w tym w szczególności wcześniejsze trzykrotne dopuszczanie się przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu oraz działanie w ramach powrotu do przestępstwa. Ostatnia ze wskazanych okoliczności pokazuje, iż oskarżony nie wyciągnął żadnych wniosków z wymierzanych mu wcześniej i wykonywanych kar, co nakazuje uznać go za osobę dalece zdemoralizowaną.

Wracając do kwestii wystąpienia po stronie oskarżonego przesłanki z art. 31 § 2 k.k. Sąd zauważył, iż poczytalność ograniczona w stopniu znacznym ani nie wyłącza winy, ani nie dekompletuje strony podmiotowej czynu zabronionego, może jednak ją modyfikować, wpływając choćby na możliwość przewidywania popełnienia czynu zabronionego (por. SA w L. w wyroku z dnia 27 marca 2012 r., II AKa 13/12, KZS 2012, z. 9, poz. 48). Oznacza to, że sprawca ponosi odpowiedzialność karną za przestępstwo, chyba że zachodzą podstawy do uznania jego czynu za legitymujący się znikomym stopniem społecznej szkodliwości (vide: art. 1 § 2 k.k.), o czym z całą pewnością nie można mówić w tym przypadku. Poczytalność ograniczona w stopniu znacznym obniża natomiast stopień zarzucalności, a więc winy, dlatego ustawodawca przewiduje w tym przypadku możliwość nadzwyczajnego złagodzenia kary. Zastosowanie nadzwyczajnego złagodzenia kary będzie uzasadnione zwłaszcza wówczas, gdy ograniczenie poczytalności będzie wręcz bliskie stanowi niepoczytalności. Trafnie jednak podkreśla się w orzecznictwie, że nie jest to wystarczający argument za zastosowaniem tej instytucji (wyrok SA w Katowicach z dnia 29 maja 2014 r., II AKa 134/14, LEX nr 1477096). Za nadzwyczajnym złagodzeniem kary może przemawiać to, że społeczna szkodliwość czynu jest nieznaczna (por. wyrok SA w Łodzi z dnia 20 marca 2014 r., II AKa 40/14, LEX nr 1455576), a nadzwyczajnemu złagodzeniu nie sprzeciwia się interes pokrzywdzonego. Okoliczności te można uwzględnić na podstawie art. 53 § 2 k.k. Nie można jednak zgodzić się ze stanowiskiem, że z treści przepisu art. 31 § 2 k.k. wynika "domniemanie potrzeby nadzwyczajnego złagodzenia kary" (tak SA w Lublinie w wyroku z dnia 8 października 2013 r., II AKa 175/13, LEX nr 1381451). Z art. 31 § 2 k.k. wynika jedynie możliwość zastosowania tej instytucji, a o jej zastosowaniu w konkretnym przypadku muszą decydować dyrektywy wymiaru kary. Nie można z góry zakładać, że każdy sprawca, który dopuścił się czynu w warunkach ograniczonej poczytalności w stopniu znacznym, zasługuje na nadzwyczajne złagodzenie kary (por. wyrok SA w Gdańsku z dnia 29 marca 2001 r., II AKa 82/01, Prok. i Pr.-wkł. 2001, nr 12, poz. 26; zob. też wyrok SN z dnia 21 października 1972 r., III KR 175/72, OSNKW 1973, nr 2-3, poz. 29).

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy Sąd zważył, iż w przypadku P. G. (1), nie może być mowy o zastosowaniu dobrodziejstwa instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary. Jak wskazali biegli, z dostępnego materiału dowodowego nie wynika, aby w czasie popełniania zarzucanego mu czynu oskarżony działał w stanie ostrych zaburzeń psychotycznych. Nie sposób więc przyjąć, że jego stan był bliski kompletnemu wyłączeniu funkcji poznawczych (art. 31 § 2 k.k.). Nadto, jak zaznaczano powyżej, konsekwencje działań oskarżonego były niebagatelne, co przemawiało za uznaniem społecznej szkodliwości tego występkę za znaczną.

Nie mniej jednak Sąd stwierdził równocześnie, że wobec stanu w jakim w dacie czynu znajdował się P. G. (1), niezasadnym będzie zastosowanie wobec niego unormowań z art. 64 § 1 k.k., umożliwiających nadzwyczajne obostrzenie kary.

Z tego też względu za najodpowiedniejszą karę dla P. G. (1) Sąd uznał właśnie karę 3 miesięcy pozbawienia wolności oraz 9 miesięcy ograniczenia wolności polegającego na wykonywaniu nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 godzin miesięcznie, wymierzoną na podstawie art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 37b k.k., art. 34 § 1 i 1a pkt 1) k.k., art. 35 § 1 k.k. Sąd uwzględnił zatem możliwość karania przewidzianą w znowelizowanym kodeksie karnym, a wynikającą z brzmienia art. 37b k.k. Zgodnie z treścią tego przepisu, w sprawie o występki zagrożony karą pozbawienia wolności, niezależnie od dolnej granicy ustawowego zagrożenia przewidzianego w ustawie za dany czyn, sąd może orzec jednocześnie karę pozbawienia wolności w wymiarze nieprzekraczającym 3 miesięcy, a jeżeli górna granica ustawowego zagrożenia wynosi przynajmniej 10 lat - 6 miesięcy oraz karę ograniczenia wolności do lat 2. W pierwszej kolejności wykonuje się wówczas karę pozbawienia wolności, chyba że ustawa stanowi inaczej. Z formalnego punktu widzenia przepis ten mógł znaleźć zastosowanie w przypadku P. G. (1) i Sąd zdecydował o skorzystaniu z niego wobec oskarżonego. Wobec działania oskarżonego w warunkach z art. 31 § 2 k.k. za nieadekwatną, jako niewspółmiernie surową należało uznać karę bezwzględnego pozbawienia wolności w wymiarze znacznie przekraczającym tą orzeczoną uzasadnianym wyrokiem. Jednocześnie, wobec uprzedniej karalności oskarżonego i jego działania w warunkach powrotu do przestępstwa za kompletnie niecelową, jako reakcje nadmiernie łagodną, uznano wymierzenie mu kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania (co było teoretycznie możliwe przy zastosowaniu art. 69 § 1 k.k. w poprzednim brzmieniu). Tym bardziej, jako nieadekwatna jawiła się sama

kara ograniczenia wolności. Za w pełni wystarczającą dla realizacji celów kary, zarówno w sferze prewencji szczególnej, jak i generalnej uznano zatem orzeczenie tzw. kary mieszanej, we wskazanym powyżej wymiarze.

W tym miejscu należy dodatkowo podkreślić, iż Sąd orzekając w niniejszej sprawie, miał na względzie zasadę reformationis in peius, wyrażoną w art. 443 k.p.k. Stosownie do tego przepisu, w razie przekazania sprawy do ponownego rozpoznania wolno w dalszym postępowaniu wydać orzeczenie surowsze niż uchylone tylko wtedy, gdy orzeczenie to było zaskarżone na niekorzyść oskarżonego albo na korzyść oskarżonego w warunkach określonych w art. 434 § 4 k.p.k. W ocenie Sądu w przedmiotowej sprawie nie doszło do naruszenia zakazu orzekania na niekorzyść skazanego przy ponownym rozpoznaniu sprawy. Po rozpatrzeniu nowych, nieznanych w czasie wyrokowania w sprawie o sygn. akt 495/14 okoliczności – wystąpienie przesłanki z art. 31 § 2 k.k. – Sąd doszedł do przekonania, iż przewidziane w niej modyfikacje kary nie znajdują zastosowania względem P. G. (1), jednocześnie – wymierzona mu w niniejszej sprawie karta nie jest kara surowszą. Podkreślenia w tym kontekście wymaga, iż brak jest podstaw aby odczytywać unormowanie art. 443 k.p.k. jako obligujące Sąd do zastosowania wobec P. G. (1) nadzwyczajnego złagodzenia kary, gdy sam przepis art. 31 § 2 k.k. jedynie przewiduje taką możliwość. Sąd uznał jednocześnie jednak, że stosowanie wobec oskarżonego środków zabezpieczających obok kary pozbawienia wolności byłoby wyjściem poza wskazaną zasadę i nie skorzystał z tej możliwości.

Ponadto w ocenie Sądu uzasadnione było również orzeczenie na mocy art. 46 § 2 k.k. wobec oskarżonego obowiązku zapłacenia na rzecz K. G. nawiazki w kwocie 2.000 zł tytułem nawiazki. Sąd po przeanalizowaniu okoliczności sprawy uznał wskazaną kwotę za adekwatną. Rozstrzygając w powyższym zakresie Sąd uznał, iż orzeczenie tego środka dodatkowo uzmysłowi oskarżonemu niewłaściwość jego postępowania i pomoże osiągnąć pozytywny skutek wychowawczy wobec niego.

W pkt III wyroku Sąd przyznał natomiast kwotę 826,56 zł od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. T. tytułem kosztów obrony świadczonej oskarżonemu z urzędu. Orzekając w tym względzie Sąd miał na uwadze unormowania zawarte w Rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U.2016.1714), w szczególności § 4 ust. 1, 2 i 3, § 17 ust. 2 pkt 3 w zw. z § 20 wskazanego Rozporządzenia.

Na mocy art. 626 § 1 k.p.k., art. 624 k.p.k. i art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 ze zm.) Sąd zwolnił oskarżonego od obowiązku ponoszenia kosztów postępowania odcinając nimi Skarb Państwa. Orzekając o powyższym Sąd zważył, iż P. G. (1) aktualnie nie osiąga żadnych dochodów, przebywa w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym, zaś z uwagi na orzeczoną względem niego bezwzględną karę pozbawienia wolności będzie miał znacznie utrudnione możliwości zarobkowania. Nie bez znaczenia pozostało nadto, iż niniejszym wyrokiem orzeczono wobec niego obowiązek uiszczenia nawiazki. Wskazane okoliczności, w ocenie Sądu przemawiały za uznaniem, że konieczność uiszczenia przez oskarżonego kosztów postępowania będzie stanowiła dla niego nadmierne obciążenia.

SSR Adrianna Kłosowska